



SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa,
piątek
5 marca
1954 r.
Nr 54 (1193) B
Cena 20 gr

„Oszczędzajmy, aby iść szybciej naprzód na całym wielkim froncie naszych zadań gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, aby umocnić nasze siły obronne, aby nie pozwolić na pozostawanie w tyle w jakiegokolwiek dziedzinie.”

(Z referatu towarzysza B. Bieruta na IX Plenum KC PZPR).

II Zjazd Partii wytyczy drogę do dalszych sukcesów Ponad 60 tys. robotników łódzkich zaciągnęło warty przedzjazdowe

Czerwony proporczyk

„Srebrne wiotry opadają na maszynę. Kierowana ręką 18-letniego robotnika, obrabiarka toczy z metalu fragment silnika. Na stojących w rzędach obrabiarek wydziału silników Warszawskiej Fabryki Motocykli, na gniazdach roboczych — frezarkach i tokarkach, powstaje skomplikowany mechanizm motoru motocykla. A Janek marzy o własnym motocyklu...
Janek Przynowa rozumie, że pragnienie jego podzieli wielu takich jak on, zapalonych entuzjastów motocyklowego sportu. Własną ręką realizuje ich najgorętsze pragnienia, gotuje im radę.
A kto wie czy tylko im, a nie także i sobie? Przecież IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR postawiło zadanie rozszerzenia produkcji przemysłu motocyklowego.
Za kilka dni II Zjazd Partii rozpocznie w Warszawie obrady. Na jego powitanie gotuje się Janek jak potrafi najlepiej. O 20 minut wcześniej postanowił wykonać warty przedzjazdowe, zaciągając warty zjazdowe.
„Nad stanowiskiem Kazimierza Janickiego również widnieje czerwony proporczyk. Kozek czuje się współuczestnikiem wiel-

Jak wynika z niepełnych jeszcze danych 3 km. warty pełniło już ponad 60 tys. włóknarzy, metalowców, budowlanych i innych robotników okręgu łódzkiego.
W pierwszym dniu pełnienia warty na czesie II Zjazdu Partii — w województwie łódzkim m. in. masowo zaciągnęli warty włókniarze. M. in. masowo zaciągnęli warty włókniarze z Zakładów Pabianickich. Na wezwanie przodujących przadek i tkaczek: Marli Nowaczkińskiej, Leokadi Antezak, Marli Pluty, Anny Bednarek i szeregu innych przodownic pracy, wyrosłych w Cynie Przedzjazdowym do pełnienia warty stanęło gremialnie ponad 8.100 przadek, tkaczek, pomocniczek, mistrzów, techników, inżynierów oraz innych pracowników tych wielkich zakładów włókienniczych.

80 ton surówki ponad plan

Młodzieżowa brigada mistrza Jana Bromki i I garowego Antoniego Kowalczyka z huty „Kosciuszko”, która dotychczas wykonywała swój plan zmiłnowy przeciętnie w 98 proc. postanowiła na warty przedzjazdowych wyróżniać niedobory produkcji surówki i dać w przededniu II Zjazdu dodatkowe tony surówki.
W pierwszym dniu pełnienia warty przedzjazdowej na zmiłowanie mistrza Bromki wytopiono ponad 80 ponadplanowych ton surówki, przekraczając poważnie swój dzienne plan.

Warty produkcyjne górników

W dniu 3 marca na 7 dni przed otwarciem II Zjazdu Partii, na warty przedzjazdowych stanęli górnicy wielu kopalń śląskiego okręgu przemysłowego.
Na krótko przed rozpoczęciem pierwszej zmiany we wszystkich oddziałach kopalni „Gottwald” odbyły się krótkie masówki, na których górnicy zgłaszając sekretarzom oddziałowych organizacji partyjnych swój udział w warty produkcyjnych, postanowili powitać II Zjazd Partii nowymi dodatkowymi tonami węgla. Po masówkach w 53 stanowiskach, chodnikach, filarach i ścianach, 245 górników rozpoczęło walkę o wydobyć do chwili otwarcia

II Zjazdu 1339 ton węgla ponad dotychczasowe zobowiązania.
Na wlezy wyciągowej kopalni „Piast” bez przerwy obracają się koła wyciągowe. Załoga sortownic, robotnicy obsługujący przewóz dolowy węgla starają się o to, aby ani na chwilę nie zabrakło wózków na dodatkowy węgiel, który zobowiązali się wydobyć na warty górniczy 108 przodków węglowych. A węgla tego zadeklarowali dużo. Codziennie 50 ton ponad plan i dotychczasowe zobowiązania, aż do chwili zakończenia obrad II Zjazdu. Sam tylko rębacz filarowy Leon Kozub, który wydobył w Cynie Przedzjazdowym 260 ton węgla ponad swoje za-

danie, postanowił wydobyć na warty 19 ton ponad plan i dotychczasowe zobowiązanie.
W kopalni „Pawel” do chwili obecnej 30 załóg przodkowych zaciągnęło warty na czesie II Zjazdu. Wszyscy górnicy i wszystkie zespoły, które zgłosiły swój udział w warty na czesie II Zjazdu postanowiły przekraczać codziennie dotychczasowe zobowiązanie przynajmniej o 1 tonę węgla.
Jednocześnie załoga statku „Pulaski” uchwiliła apel do załóg statków polskiej bandery o zaciąganie warty przedzjazdowych dla uczczenia II Zjazdu Partii. Apel załogi statku „Pulaski” przekazany został drogą radiową wszystkim załogom statków Polskiej Marynarki Handlowej.

Pierwsi we flocie handlowej

Pierwsi we flocie handlowej warty przedzjazdowe zaciągnęli marynarze zakotwiczonych w

Zobowiązania przedzjazdowe naukowców



Pracownicy nauki Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęli szereg zobowiązań, między innymi zobowiązanie przyspieszenia badań nad zwiększeniem przyswajalności nawozów fosforowych w glebie, współpracy z zakładami produkującymi maszyny rolnicze, przyspieszenia analizy węgla z pokładów Zagłębia Krakowskiego i wiele innych. W realizacji zobowiązań bierze czynny udział rektor Uniwersytetu prof. dr Antoni Bański (na zdjęciu).
Foto Galdyński (CAF)

Opublikowanie Statutu PZPR z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu PZPR

W dniu 4 marca „Trybuna Ludu”, organy Komitetów Wojewódzkich PZPR i inne gazety partyjne publikują Statut PZPR z poprawkami i uzupełnieniami, zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu Partii.

Poznajemy delegatów na II Zjazd PZPR

Jan Świderski — aktor

Szerokiej publiczności znany jest Jan Świderski jako świetny, oryginalny artysta, stwarzający na scenie Teatru Polskiego lub Kameralnego w Warszawie mocne, wyraziste, pełne ekspresji, pozostające na długo w pamięci postacie. Przypomnijmy kilka spośród nich: kapitałny Baron w „Na drogę”, Gorkiego (rola narodzona na Festiwalu Sztuk Radzieckich), brutálny oficer policji w „Sprawie Pawła Esteroga”, Gergelaga (rola odznaczona Nagrodą Państwową), Jonas w sztuce Baltuzisa „Pięć kogutów”, Karol w „Eugenie Grandet”, doktor Astrow w „Wojaszkę Warii”, Czechowa, czy wreszcie Andrzeja przywódcę „grupy bojowej” PPS w „Sprawiedliwych ludziach” Brandysa. Świderski jest wychowankiem wielkiego Zawierowicza. Jego pełny rozwój artystyczny zaczął się właśnie po wojnie. Zaraz po wyzwoleniu organizuje w Białymstoku Teatr im. Węgielki, który rozpoczyna swą działalność z szulcą Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” (Świderski gra rolę Przelęckiego). Potem artysta wchodzi w skład człowiego teatru pierwszorzędnej Polskiej Ludowej — Teatru Wojska Polskiego, który osiadł w Łodzi.
Mniej znana jest inna strona działalności Świderskiego. Ten doskonały artysta, jeden z najbardziej ideowych naszych aktorów, jest dziełem ofiarnym wykładawcą, prorektorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie oraz z ramienia rektora tej uczelni — kierownikiem artystycznym Teatru Nowej Warszawy, teatru młodzieży warszawskiej.
Będąc jeszcze w Łodzi Świderski konczy wydział reżyserki Szkoły Teatralnej i wtedy do rektora Schiller powierza mu pierwsze wykłady na wydziale aktor-
skim. „Od tego czasu — mówi Świderski — powiedział można „wsiąknąć” w robotę pedagogiczną i muszę stwierdzić, że daje mi ona wiele satysfakcji i radości”. Mandat delegata na II Zjazd Partii otrzymał Świderski od towarzyszy z dzielnicy Stawowa.
„Nie muszę chyba wam szeroko wspominać o tym, jak bardzo wzruszonym czuję się z tego tytułu. Mandat, który mi powierzono, to jednak nie tylko zaszczyt, ale i zobowiązanie. Tezy przedzjazdowe stawiają również przed nami, pracownikami sztuki i kultury ogromne zadania. Nie ma bowiem przypisanego podniesienia poziomu życia, w najszerszym tego słowa znaczeniu, bez dalszego i coraz wydatniejszego podnoszenia poziomu kultury i sztuki.
Naszą rzeczą jest poziom ten podnieść przez doskonalenie naszej pracy” — powiedział w wywiadzie prasowym towarzysz Świderski.
(A.W.K.)

Nauczyciele! BĄDŹCIE ORGANIZATORAMI ŻYCIA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Nauczyciele szkoły podstawowej we Wsoli, pow. Radom odpowiadają na apel nauczycielek z Mikoleski (Informacja własna)

JOACHIM GUB, kierownik szkoły podstawowej we Wsoli, pow. Radom, jest rzadkim, siwych włosów, o rzadkich, siwych włosach, o rzadkich mieszkańcy całej wsi — zawsze uśmiechnięty, rzucający na prawo i lewo dowcipami, gotów w każdej chwili słuszyć radę i pomoc. Nielekko życie i 36 lat praktyki nauczycielskiej nauczyły go, że nie można być dobrym nauczycielem, nie będąc ściśle związanym z ludźmi, wśród których pracuje się i żyje — że nauczyciel wiejski powinien być doradcą i przyjacielem ludności wiejskiej.

Założony w terminie do 8 marca koło LPZ. M. GÓRSKI

Poznajmy lepiej politykę Partii

Już za kilka dni — 10 bm. — rozpoczyna się w Warszawie obrady II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniej siły naszego narodu budującego socjalizm. Wielka jest miłość i uznanie mas pracujących dla Partii. Pod mądrym jej kierownictwem dokonany się w naszej Ojczyźnie doniosły wagi, żywo obchodzone wszystkich ludzi pracy przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne. Dzięki tym przemianom kraj nasz wszedł na drogę budownictwa socjalizmu — szczęścia i dobrobytu mas pracujących.

Szczególnie wiele ma do zawdzięczenia Partii młodzież. Przed młodym pokoleniem Polski Ludowej Partia rozłożyła ogromne perspektywy rozwoju — szeroko otworzyła bramy szkół i wyższych uczelni, zagwarantowała pracę i wypoczynek, dała prawo i możliwość aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Toteż wszystkie poczynania Partii zawsze spotykają się z uznaniem i gorącym poparciem wielomilionowej rzeszy pracujących, a w szczególności młodzieży. Doniosłym wyrazem tego poparcia jest rozwijające się w mieście i na wsi na czesie II Zjazdu wspólnotnictwo pracy. Dużą rolę w Cynie Zjazdowym odegrała młodzież pod kierownictwem ZMP, bojowego pomocnika i rezerwy Partii. Wiele chłopców i dziewcząt w okresie poprzedzającym II Zjazd Partii zbliżyło się do organizacji, poznało bliżej jej program i istotę walki — oraz zasiłło jej szeregi. Dla wielu bliższą i droższą stała się Partia. Tysiące aktywistów i członków ZMP zostało przyjętych w poczet kandydatów PZPR.

W tym kilkudniowym okresie, dzielącym nas od II Zjazdu Partii i w czasie jego trwania prace organizacji ZMP-owskich skupiać się będzie wokół dalszego wzmaganie wysiłków młodzieży w realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR, a w szczególności wokół dalszego zapoznawania młodzieży z ideologią i polityką Partii, z jej kierowniczą rolą w naszym narodzie.

W związku z tymi zadaniami Sekretariat ZG ZMP zalecił Instancjom i organizacjom ZMP przeprowadzić w dniach od 5 do 20 marca br. we wszystkich

królestwach młodzieży otwarte zebrań kół ZMP z pogadanką o Partii. W tych gromadach nrtomiasł, w których nie ma kół ZMP organizowane będą otwarte zebrań młodzieży na ten sam temat. Odbijające się w tym czasie zebrań sprawozdawczo-wyborcze ZMP staną również wykorzystane w celu omówienia roli Partii i zadań ZMP jako jej pomocnika.
Te otwarte zebrań kół ZMP i zebrań młodzieży dokonają przeglądu pracy organizacji zempowskiej i młodzieży przed II Zjazdem Partii. Ocenia one udział młodzieży w przygotowaniach do II Zjazdu i wzmogą jej wysiłek w wykonywaniu podjętych zobowiązań. Przy czerwonych proporcjach warty zjazdowych staną wszyscy członkowie i aktywiści organizacji wraz z milionami młodzieży niezorganizowanej.

Na zebrań tych omówiona zostanie również rola i zadania ZMP, bojowego pomocnika i rezerwy Partii. W toku tych zebrań wyróżniają się chłopcy i dziewczęta będą przyjmowani w szeregi organizacji. Wielkim zaszczytem i wyróżnieniem dla członka i aktywisty ZMP jest zostać kandydatem lub członkiem Partii. Organizacje ZMP będą nadal rekomendować najbardziej aktywnych spośród swoich szeregów do Partii.

Aby otwarte zebrań kół ZMP i zebrań młodzieży w gromadach, w których nie ma jeszcze kół ZMP mogły spełnić swoje zadanie, muszą być one z całą starannością przygotowane. Jednym z podstawowych warunków powodzenia zebrań jest jak najlepsze przygotowanie aktywistów. Aktywiści ZMP niejednokrotnie już zdali egzamin swojej dojrzałości politycznej i sprawności organizacyjnej. Niewątpliwie nie zawiodą i w tej tak doniosłej sprawie.

Poważna część aktywistów miała już możność brać udział w powiatowych naradach aktywu partyjnego i jest dostatecznie przygotowana do tej pracy. Ale zarządy wojewódzkie, powiatowe, miejskie i dzielnicowe ZMP nie mogą na tym poprzestać. Winny one okazać jeszcze wiele konkretnej pomocy, udzielić wskazówek i porad udających się w teren aktywistom, aby mogli oni jak najlepiej wykonać swoje zadania.

Podstawą dla aktywistów w przygotowaniu pogadanki o Partii, są opublikowane w 53 nr „Sztandaru Młodych” materiały Wydziału Propagandy i Agitacji ZG ZMP na temat: „PZPR — przewodnia siła narodu polskiego budującego socjalizm”.

Wynikiem pracy w tym kilkudniowym zaledwie okresie dzielącym nas od II Zjazdu Partii i w czasie jego trwania wzrastają poziom polityczny młodzieży. Młodzież będzie lepiej wykonywać zadania, jakie postawiła przed narodem Partia. Będą rosły w dalszym ciągu szeregi ZMP, a najlepší spośród zempowców wstąpią do Partii.

Advertisement for Błyskawica (Lightning) featuring a graphic of a lightning bolt and several telegram forms. The text includes: 'BŁYSKAWICA', 'TELEGRAM', 'BET GADA MŁODZICH SPRAWCZY ZEBRAWIENIA MOCNEGO W ZAKŁADACH NA PRACOWNICZYM TABORU KOLEJOWEGO "OLECENIA" SERCOTIA SPRAWIANIE BLUROWI TRAKTYWNYCH O 15 PRO. TOTARZESZE Z BRIGADY WZMAGALI DNIOW SPRAWCZY DO ERZESZCIEZENA FRACI.', 'NA APEL ODPOWIEDZIALI BRIGADY DANIEWICZOWA, OWCZARKA I MATUSZKA ZMIENIEZAJĄC CZAS ROBÓT PZPR MONIAZU SENFOW O 8 PRO.', 'A czyta WY WITACIE II ZJAZD PARTII?'.

Sporo zrobiliśmy — wiele jeszcze możemy zrobić

NIE MA jeszcze co prawda jakichś oświadczeń; nie ujęto jeszcze w pełni w kolumny cyfr całego wysiłku milionów robotników, współzawodniczących ze sobą w walce o siłę i dobrobyt naszego narodu. Ale nawet cyfry częściowe dają naprawdę imponujący obraz. Według pobieżnych obliczeń w Czwartym Zjazdowym biurze udział 80-90 procent młodzieży robotniczej. W takich galejach robotniczej, przemysł metalowy, współzawodnictwo objęło 90-95 proc. młodzieży. Faktem jest, że jeszcze przed słynnym apelem produkcyjnych zakładów pracy, który wezwał do współzawodnictwa na cześć Zjazdu, zarządy wielu młodych robotników spontanicznie podejmowały zobowiązania.

W takich galejach robotniczej, przemysł metalowy, współzawodnictwo objęło 90-95 proc. młodzieży. Faktem jest, że jeszcze przed słynnym apelem produkcyjnych zakładów pracy, który wezwał do współzawodnictwa na cześć Zjazdu, zarządy wielu młodych robotników spontanicznie podejmowały zobowiązania.

W takich galejach robotniczej, przemysł metalowy, współzawodnictwo objęło 90-95 proc. młodzieży. Faktem jest, że jeszcze przed słynnym apelem produkcyjnych zakładów pracy, który wezwał do współzawodnictwa na cześć Zjazdu, zarządy wielu młodych robotników spontanicznie podejmowały zobowiązania.

W takich galejach robotniczej, przemysł metalowy, współzawodnictwo objęło 90-95 proc. młodzieży. Faktem jest, że jeszcze przed słynnym apelem produkcyjnych zakładów pracy, który wezwał do współzawodnictwa na cześć Zjazdu, zarządy wielu młodych robotników spontanicznie podejmowały zobowiązania.

A ileż nowej inicjatywy, pomysłów, form, mądrzejszego spojrzenia na swą pracę, swój warsztat, swą fabrykę! Minęły już czasy początków współzawodnictwa kiedy stawiano sprawę po prostu — kto więcej? Współzawodnictwo dzisiaj, to ogromny, niesłychanie skomplikowany mechanizm, który zaczyna już oddziaływać na wszystkie komórki i funkcje organizmu naszego kraju. Oszczędność, prostota i kompleksowa, nowe metody organizacji pracy, podnoszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji, szkolenie zawodowe, rozbijanie „waskich gardeł” — oto niektóre z ważniejszych kierunków, w jakich rozwija się obecnie masowe współzawodnictwo.

A ileż nowej inicjatywy, pomysłów, form, mądrzejszego spojrzenia na swą pracę, swój warsztat, swą fabrykę! Minęły już czasy początków współzawodnictwa kiedy stawiano sprawę po prostu — kto więcej? Współzawodnictwo dzisiaj, to ogromny, niesłychanie skomplikowany mechanizm, który zaczyna już oddziaływać na wszystkie komórki i funkcje organizmu naszego kraju. Oszczędność, prostota i kompleksowa, nowe metody organizacji pracy, podnoszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji, szkolenie zawodowe, rozbijanie „waskich gardeł” — oto niektóre z ważniejszych kierunków, w jakich rozwija się obecnie masowe współzawodnictwo.

A ileż nowej inicjatywy, pomysłów, form, mądrzejszego spojrzenia na swą pracę, swój warsztat, swą fabrykę! Minęły już czasy początków współzawodnictwa kiedy stawiano sprawę po prostu — kto więcej? Współzawodnictwo dzisiaj, to ogromny, niesłychanie skomplikowany mechanizm, który zaczyna już oddziaływać na wszystkie komórki i funkcje organizmu naszego kraju. Oszczędność, prostota i kompleksowa, nowe metody organizacji pracy, podnoszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji, szkolenie zawodowe, rozbijanie „waskich gardeł” — oto niektóre z ważniejszych kierunków, w jakich rozwija się obecnie masowe współzawodnictwo.

A ileż nowej inicjatywy, pomysłów, form, mądrzejszego spojrzenia na swą pracę, swój warsztat, swą fabrykę! Minęły już czasy początków współzawodnictwa kiedy stawiano sprawę po prostu — kto więcej? Współzawodnictwo dzisiaj, to ogromny, niesłychanie skomplikowany mechanizm, który zaczyna już oddziaływać na wszystkie komórki i funkcje organizmu naszego kraju. Oszczędność, prostota i kompleksowa, nowe metody organizacji pracy, podnoszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji, szkolenie zawodowe, rozbijanie „waskich gardeł” — oto niektóre z ważniejszych kierunków, w jakich rozwija się obecnie masowe współzawodnictwo.

Coraz szerszy jest udział młodzieży we współzawodnictwie na zasadzie umów między poszczególnymi robotnikami, бригаадami, wydziałami i zakładami, we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie”, o miano najlepszej brigady, załogi.

Coraz szerszy jest udział młodzieży we współzawodnictwie na zasadzie umów między poszczególnymi robotnikami, бригаадami, wydziałami i zakładami, we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie”, o miano najlepszej brigady, załogi.

Coraz szerszy jest udział młodzieży we współzawodnictwie na zasadzie umów między poszczególnymi robotnikami, бригаадami, wydziałami i zakładami, we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie”, o miano najlepszej brigady, załogi.

Coraz szerszy jest udział młodzieży we współzawodnictwie na zasadzie umów między poszczególnymi robotnikami, бригаадami, wydziałami i zakładami, we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie”, o miano najlepszej brigady, załogi.

Po IX Plenum daje się zaobserwować szczególnie cenne łączenie we współzawodnictwie zagadnień walki o produkcję ze zobowiązaniami dożytecznymi poprawy warunków socjalno-bytowych, rozwoju życia kulturalnego i sportu. Tak np. w kopalniach „Rokitnica”, „Gottwald”, w hucie im. Bieruta młodzież łączyła w ramach tych zobowiązań zespoły i pieśni i tańca.

Po IX Plenum daje się zaobserwować szczególnie cenne łączenie we współzawodnictwie zagadnień walki o produkcję ze zobowiązaniami dożytecznymi poprawy warunków socjalno-bytowych, rozwoju życia kulturalnego i sportu. Tak np. w kopalniach „Rokitnica”, „Gottwald”, w hucie im. Bieruta młodzież łączyła w ramach tych zobowiązań zespoły i pieśni i tańca.

Po IX Plenum daje się zaobserwować szczególnie cenne łączenie we współzawodnictwie zagadnień walki o produkcję ze zobowiązaniami dożytecznymi poprawy warunków socjalno-bytowych, rozwoju życia kulturalnego i sportu. Tak np. w kopalniach „Rokitnica”, „Gottwald”, w hucie im. Bieruta młodzież łączyła w ramach tych zobowiązań zespoły i pieśni i tańca.

Po IX Plenum daje się zaobserwować szczególnie cenne łączenie we współzawodnictwie zagadnień walki o produkcję ze zobowiązaniami dożytecznymi poprawy warunków socjalno-bytowych, rozwoju życia kulturalnego i sportu. Tak np. w kopalniach „Rokitnica”, „Gottwald”, w hucie im. Bieruta młodzież łączyła w ramach tych zobowiązań zespoły i pieśni i tańca.

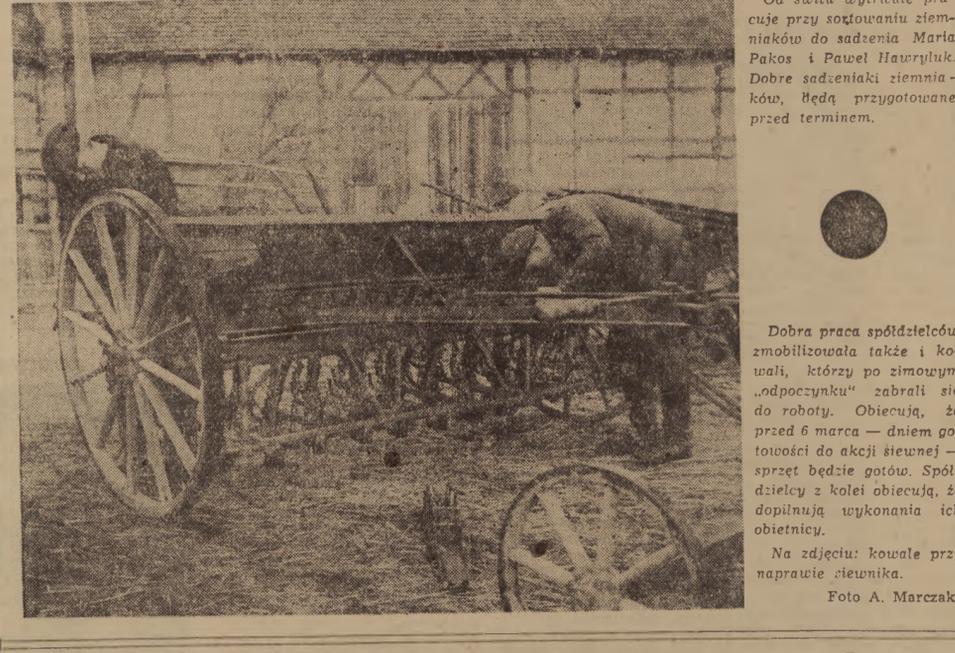
„Siewy będą trwały 8 dni”

Nadchodząca wiosna, a wraz z nią zbliżające się siewy, nadsyłały pracy w spółdzielni produkcyjnej — Dolicie, pow. Pyrzyce, żywsze tempo. Spółdzielcy przygotowali już kwalifikowane ziarno siewne, zawarli umowę w tym roku 40 ha ziemniaków metodą krzyżową i metodą krzyżowo-gniazdową.

— Siewy nie mogą trwać dłużej niż osiem dni — takie zobowiązanie podjęli spółdzielcy przed II Zjazdem Partii. Dziś trwają przygotowania...



Od świtu wytrwale pracuje przy siewach ziemniaków do sadzenia Maria Pakos i Paweł Hawryluk. Dobre sadzenia ziemniaków, będą przygotowane przed terminem.



Dobra praca spółdzielców zmobilizowała także i kowalów, którzy po zimowym „odpoczynku” zabrali się do roboty. Obiecuje, że przed 6 marca — dniem gotowości do akcji siewnej — sprzęt będzie gotów. Spółdzielcy z kolei obiecują, że dopilnują wykonania ich obietnicy.

Na zdjęciu: kowale przy naprawie siewnika.

Foto A. Marczak

ZALĘDZIE kilka dni dzieli nas od II Zjazdu Partii — przewodniczący narodu w walce o siłę i bogactwo Ojczyzny, o materialny i kulturalny dobrobyt ludzi pracy. Witając to wielkie wydarzenie, dając wyraz swojej miłości i wierności Partii, młodzież wraz z całą klasą robotniczą zaciąga warty zjazdowe. Stając na wartach młodzieży robotnicy podejmują nowe zobowiązania na okres Zjazdu i na okres dalszy. Więcej produkcji! Lepszą produkcję! Tańszą produkcję! Większe bezpieczeństwo i higienę pracy! Lepsze warunki socjalno-bytowe! Więcej produkcji ubocznej, więcej towarów dla wsi! Zacieśnić więź młodych robotników z młodymi chłopami! Taka jest na ogół treść tych zobowiązań.

Trzeba, by zobowiązania te rozdzieli się i były wykonywane w prawdziwej przedzjazdowej, gorącej, patriotycznej atmosferze, by każdy młody robotnik stojący na warcie zjazdowej w pełni zrozumiał co oznacza czerwony proporzeczek na jego maszynie.

Ugruntować w młodzieży tę świadomość — to znaczy kierować jej „pracą na sposób rewolucyjny”.

G. Sz.

Odpowiadamy na pytania Czytelników

Gdzie można kupić książki?

Kol. Lech Mierzwia z Lublina pyta: „Pasjami” lubi czytać książki popularno-naukowe oraz fantastyczno-naukowe. Książki tego rodzaju ukazuje się dużo. Kol. Mierzwia szczególnie jednak interesuje się wydawnictwami MON-u z cyklu „Nauka-Fantazja-Przygoda”. Niestety, w Lubelskich księgarniach „Domu Książki” od dawna już nie ma nowości z tego cyklu, lub też sprzedawcy nie o tych książkach nie wiedzą. Kol. Mierzwia zapytuje Redakcję, w jaki sposób zdobyć te ciekawe książki?

Sposób jest bardzo prosty: trzeba zwrócić się listownie do Księgarni Wysokowej „Domu Książki”, Warszawa, Plac Dąbrowskiego 8 — z prośbą o przysłanie książek za zaliczeniem pocztowym. Tytułów można nie wymieniać, trzeba jednak napisać dokładnie, o jakie wydawnictwa chodzi.

Dlaczego „Sztandar” otrzymujemy z opóźnieniem?

Kol. Ryszard Rutana z POM w Sreńniawie, pow. Miechów pyta, dlaczego „Sztandar Młodych” przychodzi na prowincję z jednoniedzielnym opóźnieniem, podczas, gdy np. „Trybuna Ludu”, drukowana również w Warszawie opóźnienia tego nie ma.

Drogi Kolego! Opracowywanie ostatnich wiadomości oraz druk gazety wykonywany jest późnym wieczorem i nocą. Ponieważ ostatnie pociągi odchodzi z Warszawy parę minut po północy, pierwsze zaś numery „Sztandaru” gotowe są nad ranem — gazeta dociera do rąk czytelnika spoza Warszawy dopiero na drugi dzień.

Jeśli chodzi o „Trybuna Ludu”, to jedno z prawniczych wydań gotowe jest już przed północą, może być więc wysłane w teren jeszcze tej samej nocy.

(tr)

Chuligani zostali ukarani

Do kół ZMP w Regimnie, pow. Ciechanów wkładła się szajka chuliganów, którzy wpłynęli demoralizująco na pozostałą młodzież, wszczynali awantury, robili różne przykre wybryki.

W środę 10 lutego w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Regimnie szajka chuliganów stanęła przed kolegium orzekającym.

„Miczurin z Raculi”

„Miczurin z Raculi” — tak nazywają w pow. Zielona Góra 11-letniego Feliksa Ulassowskiego ze wsi Racula. Jest on zapalonym miczurinowcem-sadownikiem. Prowadzi wzbudzającą powszechny podziw szkółkę drzew i krzewów, zakładając z nich wzorowe, miczurinowskie sady.

Gdy Ulassowski osiedlił się przed kilku laty w Raculi, złożył z przywiezionych sadzonek pierwszą na Ziemi Lubuskiej szkółkę. Szybko ją rozwinął i powiększał, wykorzystując bogactwa wiedzy i doświadczenie, które zdobył na Krymie i Kaukazie, gdzie — pracując od wczesnej młodości jako sadownik — stykał się wielokrotnie z Miczurinem.

Dziś w szkółce Ulassowskiego, położonej na południowym stoku wzgórza rosną tysiące niskopielnych drzewek owocowych, sadzonek porzeczek czerwonych, agrestu i innych

Listy o Partii

Zaszczytna droga

„Partia... Okazuje się, że to jest wystrzał, co się w życiu znalazło, ta Partia. Cały sens i motor...”

Nieodparcie przypominają się słowa Szczęsnego z „Pamiętki z Celulozy”, kiedy czyta się listy pisane przez młodzież przed II Zjazdem Partii.

Listy o Partii. Zawarte w nich słowa świadczą, o tym, że młodzież gorąco kocha Partię, że rozumie jej cele i pragnie walczyć o jej idee.

„Chcę zostać komunistą... Chcę pracować dla dobra robotnika i chłopca. Chcę, by moja Ojczyzna — Polska Ludowa rosła i potężniała. Przyrzekam być oddanym Ojczyźnie przez całe życie. Pragnę zostać budowniczym Polski Ludowej, budować jej przyszłość, piękne życie...”

Tak pisze Eugeniusz Zieliński z Zasadniczej Szkoły Górniczej w Murckach, powiat Pszczyzna.

Niedługo zostanie górnikiem. Swój pracę i przodownictwem, ofiarnością i bohaterstwem, pragnie jak najlepiej służyć Partii i Ojczyźnie.

Tow. Zieliński wie o tym dobrze, że to właśnie dzięki Partii zdobywa w szkole górniczej naukę, wkracza na drogę awansu społecznego.

A oto co pisze na ten temat młoda dziewczyna z Białostockiego — Zofia Żylińska ze spółdzielni produkcyjnej im. I Maja w Słobódce, pow. Suwałki:

„Cieszę się z naszych pięknych czasów i wolnej Ojczyzny. Chwała tym, którzy polegli w walce o naszą piękną i radosną Ojczyznę. Pragnę jeszcze lepiej i wytrwalej pracować dla dobra mojej ukochanej Ojczyzny — Polski Ludowej i dla dalszego umacniania przodownictwa naszego narodu —

gorących, radosnych — przed zjazdowymi dniami coraz więcej młodych ludzi staje pod sztandarami ZMP, a najlepszą produkcją aktywistów ZMP zgłaszają się do Partii, rekomendowani przez kółka zetem-powskie.

W tych gorących dniach przedzjazdowych kółka ZMP przy POM-le Bobolice, pow. Koszalin, na swoim zebraniu rekomendowały do Partii młodziego kowalę, przewodnika pracy Walentego Łosia. Wyraża on wraz ze swoją brzągą zatrudnioną przy remoncie maszyn 200 proc. normy. Takie było jego zobowiązanie przedzjazdowe. Wykonał je z honorem. Mówił on na zebraniu, kiedy towarzysze rekomendowali go do Partii:

„Szkolenie ideologiczne i zebrania pomogły mi w pracy. Stałem się świadomym człowiekiem. Wstępuję do Partii, gdyż w jej szeregach będę się mógł więcej uczyć i lepiej pracować”.

Podobnie weszli na drogę aktywnej walki o socjalizm, zasługując na miano członka Partii, Walenty Łoś, Zofia Żylińska i wielu, wielu innych młodych ludzi.

Zaszczytna to droga.

Partia przyjmuje do swoich szeregów najlepszych, najgodniejszych. Takich, którzy swym oddaniem, ofiarnością, gorącym sercem i śmiałym czynem potrafią zawsze wiernie służyć Partii. W jej szeregach kształtowała będą postać partyjną, wysoką ideowość i moralność, nabywać hartu bojowego.

Wielki to zaszczyt i chluba w szeregach Partii oddawać swe siły w walce o wyzwolenie ludzkości, o to, by życie prostego człowieka przesyłało się z każdym dnem jeszcze piękniejsze i lepsze.

I. MARTYNOWICZ

Towarzysz Murawski, aktywny członek ZMP oświadczył, że stawia sobie jako zadanie zostać przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego. Towarzysz ten realizuje to słowo, mimo szeregu trudności z jakimi spotkał się w chwili przybycia do wojska. Najlepszym tego dowodem są jego oceny — z wyszkolenia bojowego — bardzo dobra, z politycznego — dobra. Może on śmiało powiedzieć, że II Zjazd Partii powita osiągnięciem zaszczytnego miana przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego” — czytamy w liście kpr. Eugeniusza Gussa.

Organizacja zetem-powska wychowuje w swych szeregach i przygotowuje przyszłych kandydatów Partii. Nic też dziwnego, że właśnie w

W nowej pięknej szkole uczy się muzyki

Gdy uczniowie wchodzą do nowego, pięknego budynku Szkoły Muzycznej nr 7 we Włochach k/Warszawy, nasuwa im się częstokroć wspomnienie dawnego lokalu, który zajmowała Szkoła przy ul. Sejmowej nr 2; wziętutki korytarz... Ciasno... Zaduch...

Dzięki pomocy Komitetu Wojewódzkiego Partii młodzież otrzymała piękny budynek. Wydział Kultury Stołecznej Rady Narodowej wyposażył szkołę w sprzęt szkolny i instrumenty. Do tego, aby młodzież miała lepsze warunki nauki i pracy, przyczynił się również w dużym stopniu Komitet Rodzicielski.

Młodzież wdzięczna za troskę jaką otoczyła ją społeczność, postanowiła jeszcze wydatniej, lepiej się uczyć. W tym celu zostało rozwiązane współzawodnictwo „Trójce artystycznych” w klasie skrzypiec i klasie fortepianu. Współzawodnictwo to jest zobowiązaniem młodzieży dla uczczenia II Zjazdu Partii. Celem tego współzawodnictwa jest podniesienie wyników w nauce, rozbudzenie szlachetnej rywalizacji.

17 stycznia w wyniku współzawodnictwa w klasie skrzypiec działu dziecięcego pierw-

Pech

Agata urosła umęczoną głową. Całą noc spała z twardą książką pod poduszką. To — żeby lepiej pamiętać. Dziś egzamin z „zagadnień”.

Szybko powtórzyła w myśli: „Dialektyka traktuje przyrodę... jako jedną, spójną całość, w której rzeczy, zjawiska są organicznie ze sobą powiązane, zależne od siebie i wzajemnie przez siebie uwarunkowane”.

Teraz skok z łóżka. Raz, dwa... I odczuwacie lewą nogą! A dzisiaj egzamin!

— Nie ma zjawisk oderwanych — przypomniata sobie ze zgrozą — jasne więc, że takie stanie lewą nogą pociąganie „organicznie ze sobą powiązane” inne zjawiska... Kto wie, czy nie obłanie egzaminu.

Mimo wszystko trzeba się spieszyć. Myć, śniadanie. I jeszcze parę chwil przed lusterkiem.

— Zaraz, zaraz... jakże to było? „W przeciwieństwie do idealizmu... marksistowski materializm filozoficzny wychodzi z założenia, że nasza wiedza o prawach przyrody sprawdzana przez doświadczanie, przez praktykę, jest wiedzą wiarogodną...”

Trzask! Brzdęk! — lusterko w drobny mak.

Prosta konsekwencją tego było siedem lat nieścisłości. Siedem długich lat! O ile Agacie wiadomo, jest to „sprawdzone przez doświadczenie, przez praktykę”, choćby sąsiadki Satacińskiej, czy ciocia Kuratko. Wspominała też o tym właścicielka pobliskiego magla, pani Eufemia Drosiewiczówna.

Zegar wskazywał, że czas już w drogę. Agata zbieg-

ła po schodach, szepcząc: „Ludzie oddziaływują nie tylko na przyrodę, lecz również wzajemnie na siebie... Wchodzą ze sobą w określone związki i stosunki...” Przymknęła powieki — pamięta chyba dobrze: to ze strony 137. Wiedziała, że to jest solidnie przygotowana. Kiedy otworzyła oczy, aż się zachwiała z radości: na przeciw niej kroczył kominiarz. Kominiarz — symbol szczęścia! Żeby tak zechciał na nią „oddziałość”.

Ale wracać — oznaczało nową porażkę. Usiłowała jakoś się ożywić. Z sadzaka jednak nie latwo. Rozmawiają się i w odole. Nieustępliwie, jak ten imperia-lizm. Trudno, trzeba iść dalej. O zgrozo! Z okienka pionicy wyskoczył kot i smignął na drugą stronę. Przebiegł drogę Agacie. Och, żeby ten — jakże mu tam, Miczurin — odkrył wreszcie w ramach przeobrażenia przyrody jak zmienił kota, powiedziałby, w białego konia. Wtedy wystarczyłoby chwycić się za guzik i wyrwać życie. A tymczasem trzeba kluczyć bocznymi uliczkami, zaułkami, choć droga prosta jak strzelił.

Przedziw, przedziw! Cóż za nagromadzenie pechowych „zjawisk”. Jeżeli wczemniemy pod uwagę podstawowe prawo o przechodzeniu ilości w jakość (strona 123 — przygotowana jest świetnie), to czy jeden jedyny kominiarz i jeszcze bez „określonego związku” będzie miał jakiegoś znaczenie? Ależ tedy daleko!

Kiedy dobiegła do gmachu szkolnego, z drzewi wysypowały się koleżanki.

— Agata! Co się stało?

— Już po egzaminie!

— Jak ty wyglądasz?

— Czerwona i brudna...

— Jakbyś wyszła z komina.

— Czemu nie wczemniej? Przecież kulaś od miesiac!

Agata z rozpaczy upuściła książkę. Schyliła się, żeby ją podnieść. Kartki otworzyły się same na str. 137 i Agata odpadła bardziej niż przecięta. „Jaki jest tryb życia ludzi, taki jest sposób ich myślenia”.

H. K.

Uwaga czytelnicy!

Nasza cotygodniowa rubryka — „MŁODE NOWATOR ROLNICTWA” — ukazuje się w jednym z najbliższych numerów.

